

# Józef Borzyszkowski

---

## Od Redakcji

---

Acta Cassubiana 2, 274-278

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

### Od Redakcji

W 1974 r. w Warszawie w Państwowym Wydawnictwie Naukowym ukazał się t. I *Dzieł wybranych* Jana Niecisława Baudouina de Courtenay, przygotowanych przez Komitet Redakcyjny powołany przy Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego z profesorem Witoldem Doroszewskim jako przewodniczącym. Redaktorem tomu I był Przemysław Zwoliński. Tom ten, poza krótką przedmową Komitetu Redakcyjnego, zawiera obszerne i ważne dwa opracowania wstępne: W. Doroszewskiego *Jan Baudouin de Courtenay – językoznawca i myśliciel* oraz M. Jasińskiej opracowanie *Bibliografii prac Jana Ignacego Niecisława Baudouina de Courtenay*, jak przede wszystkim jego *Szkice językoznawcze* (reprodukcja wydania z 1904 r.). W dziele interesującego nas uczonego pt. *Szkice językoznawcze*, t. I, Warszawa 1904, przygotowanym w Petersburgu, przeglądając *Spis rzeczy*, każdego z kaszubologów – badaczy dziejów Pomorza zainteresować może m.in. *Rozbiór Gramatyki polskiej księdza Malinowskiego* – uczonego proboszcza z Wałdowa na Krajnie, a później w Wielkim Księstwie Poznańskim. Ks. Franciszek Ksawery Malinowski już wiele lat wcześniej swoimi publikacjami zmobilizował Baudouina de Courtenay do napisania broszury – opracowania w języku rosyjskim, wydanego też w wersji polskiej pt. *Hilferding czy Ksiądz Malinowski Moskale czy Polacy dadzą Słowianom Wszechsłowiańskie abecadło?* przez L. Rzepeckiego w Poznaniu w 1872 roku. Dwa nazwiska – Hilferding i Malinowski – to może początek nowej zależności: Baudouin de Courtenay, a „sprawa kaszubska”, to sygnał, iż interesujący nas uczonego, zanim napisał najbardziej cenną dla „Acta Cassubiana” pracę, mógł śledzić kwestię kaszubską niejako od początków jej zaistnienia dzięki pracom Hilferdinga i Ceynowy.

Interesującą nas i publikowaną tu rozprawę *Kurzes Resumé der »Kašubischen Frage«*, przedruk pierwodruku z 1904 r. zamieszczonego w „Archiv für slawische Philologie”, Bd. XXVI, Berlin 1904, s. 366-406, znajdujemy też w tomie piątym *Dzieł wybranych*, przygotowanym pod redakcją Stanisława Skorupki, a wydanym w 1983 roku (s. 187-222). Z tegoż to tomu korzystał Jan Trepczyk, tłumacząc interesujący nas tekst na język kaszubski, przekazując kopie maszynopisu przyjaciółom. Dzięki życzliwości rodziny uwierzytelnioną wersję publikujemy obok oryginału. O samym tłumaczeniu pisze, w swojej *Nocie wydawniczej*, profesor Jerzy Treder, który je edytorsko opracował i uzupełnił.

Publikując ten tekst w oryginale i po kaszubsku (polskiego tłumaczenia dotąd nie ma), pragniemy przybliżyć czytelnikom „Acta Cassubiana”, kaszu-

bologom i działaczom kaszubskim, to pomnikowe już i nieco legendą obrosłe opracowanie w całości. Dotąd bowiem cytowano zeń najczęściej kilka słów wyrwanych z kontekstu, nie do zaakceptowania przez „nieuczalęch” kaszubologów. Tymczasem całość rozprawy i poglądów Baudouina de Courtenay dotyczących kaszubszczyzny była zaakceptowana i przyjęta wśród Kaszubów z wdzięcznością, podobnie jak *Słownik* Stefana Ramuła, który leży u źródeł powstania publikowanej tu pracy.

Okoliczności powstania przypomnianej tu rozprawy i innych kaszubologicznych prac wielkiego polskiego slawisty, profesora wówczas Uniwersytetu Krakowskiego, a wcześniej i później rosyjskich uniwersytetów, opublikowanej – zapisanej nie tylko w języku niemieckim (pierwotne dzieła w języku rosyjskim), przypomniła i zanalizowała w osobnym artykule profesor Hanna Popowska-Taborska, którego lekturę czytelnikom „Acta Cassubiana” gorąco polecam<sup>1</sup>.

Trzeba pamiętać, że publikowany tu tekst – *Kurzes Resumé...* – jest właśnie tylko swoistym streszczeniem starszej, obszerniejszej rozprawy z 1897 r., zatytułowanej *Kašubskij jazyk, kašubskij narod i „kašubskij vopros”* (Stat’ja 1. Żurnal Ministerstwa Narodnego Prosveščenijsa 1897 č. 310 s. 306-357. – Odbitka St. Petersburg 1897, 8<sup>o</sup>, ss. 96).

Drugie swoiste streszczenie tegoż w języku polskim, a raczej wykładu pod tym samym tytułem, ukazało się niemal równocześnie w „Sprawozdaniach z Posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie”, t. 2: 1897 nr 8, s. 3-6.

Publikowana tu praca polskiego uczonego, noszącego francuskie nazwisko, piszącego o Kaszubach głównie po rosyjsku i po niemiecku, była wówczas częścią wielkiej dyskusji, polemiki dotyczącej „sprawy kaszubskiej”, wywołanej dzięki pomnikowemu dziełu *Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego* (t. I, Kraków 1893) Stefana Ramuła, zawartym w tym dziele poglądom na temat samodzielnego statusu językowego kaszubszczyzny.

Warto też pamiętać, że autor rozprawy o kaszubszczyźnie prawie ćwierć wieku wcześniej, w 1873 roku, opublikował m.in. ciekawe artykuły–recenzje dotyczące pracy A. Schleichera *O języku połabskim*. Jeszcze wcześniej pisał o języku staropolskim. Był on jednocześnie zarazem uczonym i gorącym publicystą, człowiekiem zaangażowanym w ówczesne dyskusje filozo-

<sup>1</sup> H. Popowska-Taborska, *Kaszubszczyzna w pracach Jana Baudouina de Courtenay*, w: *J. Baudouin de Courtenay a lingwistyka światowa*, Warszawa, s. 405-411.

ficzno-ideologiczne i polityczne, a także w działania na rzecz tolerancji wyznaniowej, przedstawicielem krytyki m.in. klerykalizmu, nacjonalizmu i antysemityzmu.

Zbiór jego pism publicystycznych składa się na zawartość tomu szóstego *Dzieł wybranych*, Warszawa 1983, zredagowanego przez profesorów Jana Zygmunta Jakubowskiego – wybór i Janinę Kulczycką-Saloni – wstęp. Chcąc pełniej zrozumieć tekst Baudouina o sprawie kaszubskiej, należałoby przestudiować także jego pisma publicystyczne, pozwalające pełniej poznać poglądy i osobowość tego wspaniałego uczonego. Szczególnie jego *Poglądy na kwestię żydowską w Polsce*, sprawy moralności i polityki, jak też *Mój stosunek do Kościoła* i dziś zachowały spore walory aktualności. W ostatniej z przywołanych publikacji autor m.in. stwierdza: „*Gdybym był wrogiem Kościoła, byłbym jego pochlebcą, a więc złym doradcą (...)*”. Tym bardziej nie był on wrogiem kaszubszczyzny, jej rozwoju, ambicji jej piastunów i twórców kaszubskiego języka literackiego.

H. Taborska w przywołanym tekście, przypominając, iż interesująca nas praca powstała w trakcie dość emocjonalnej i często pozanaukowej dyskusji, stwierdziła, iż: *Waga wypowiedzi Baudouina de Courtenay z roku 1897 leży w tym właśnie, iż jest to pierwsza próba rozwiązania problemu na płaszczyźnie wyłącznie naukowej, za pomocą prawdziwie nowoczesnych jak na owe czasy metod badawczych. Podkreślić wypada, że Baudouin de Courtenay nie miał nigdy możliwości zetknąć się z kaszubszczyzną bezpośrednio i dokonać analizy i uogólnień na żywym materiale językowym. Oddalony od Pomorza o setki kilometrów (notka zamieszczona na końcu „Kurzes Resumé der »Kaschubischen Frage«” informuje na przykład, iż pracę swą pisał w Krakowie, Cividale, Wenecji i Abacji), skazany był na korzystanie z materiału zawartego w opisach innych badaczy, których zdolności do uogólniających syntez językowych nie były zbyt wielkie. Nie wiem zresztą, czy dla Baudouina de Courtenay ten ostatni fakt nie był nawet szczęśliwy. Rozporządził dzięki temu dużym zasobem materiałów szczegółowych, których uporządkowanie zależało już wyłącznie od jego naukowej intuicji. Opis językowych dialektów kaszubskich, dokonany przez Stefana Ramuła we wstępie do jego „Słownika”, kładł nacisk na bogactwo fonetyczne kaszubszczyzny, daleki był jednak bardzo od trafnych uogólnień. To, co z materiałem tym (uzupełnionym zresztą faktami zaczerpniętymi z wszystkich innych dostępnych podówczas źródeł) uczynił J. Baudouin de Courtenay, uznać należy za pierwszą prawdziwie naukową językową syntezę kaszubszczyzny. (...)*

*W syntetycznej charakterystyce kaszubszczyzny zaproponowanej przez Baudouina de Courtenay uderza zdolność skojarzeń z analogicznymi procesami fonetycznymi poświadczonymi z innych słowiańskich obszarów językowych. Najistotniejsze w tym wypadku są oczywiście odniesienia do polskiego obszaru językowego. Znane stwierdzenie Baudouina de Courtenay, że polskie językowe osobliwości i tendencje wystąpiły na gruncie kaszubskim znacznie wyraziściej i silniej niż na gruncie polskim, ujęte w lapidarne (a powtarzane przez wielu późniejszych badaczy) określenie kaszubskiego jako „plus polonais que le polonais même”, znajduje w jego opisach szczegółowe udokumentowanie. Tak więc zdaniem Baudouina de Courtenay proces palatalizacji był na gruncie kaszubskim intensywniejszy i starszy niż na gruncie polskim, więcej tu śladów dawnych opozycji iloczynasowych pełniących określone funkcje morfologiczne, zaś alternacja samogłoskowa wynikała z dawnych stosunków iloczynasowych przeprowadzona została w kaszubszczyźnie bardziej konsekwentnie niż na polskim obszarze językowym. (...)*

*Zapewne właśnie to nowe, a spowodowane pracami K. Nitscha i F. Lorentza, spojrzenie na kaszubszczyznę z perspektywy geografii językowej kazało Baudouinowi de Courtenay zmienić wypowiedziane w swym pierwszym artykule stwierdzenie, iż wszystkie dialekty kaszubskie razem wzięte przeciwstawiają się jako całość wszystkim gwarom polskim razem wziętym, na sformułowanie, iż polski i pomorski (kaszubski) tworzą w pewnym stopniu jednolity obszar językowy. Warto też podkreślić, że wprowadzone przez Baudouina de Courtenay w „Kurzes Resumé der »Kaschubischen Frage«” rozróżnienie dwóch ujęć terminu „polski” (pierwsze dotyczy kaszubszczyzny wraz z pozostałym polskim obszarem dialektycznym, drugie – dialektów polskich bez kaszubszczyzny) kontynuowane jest w zasadzie po dzień dzisiejszy we wprowadzonej przez Z. Stiebera opozycji pojęć „kaszubszczyzna” i „dialekty Polski Łądowej”, stosowanej przy naświetlaniu powszechnie dziś przyjętej interpretacji stanowiska kaszubszczyzny.*

*Szczególnie w końcowym ujęciu »Kurzes Resumé der „Kaschubischen Frage”« baczniego czytelnika uderza nowe spojrzenie na przedstawienie dane językowe. Baudouin de Courtenay przestaje widzieć w kaszubszczyźnie monolit równomiernie nasycony typowymi dla niej cechami językowymi i spostrzega cały szereg geograficznie uwarunkowanych nawiązań do pozostałego obszaru polskiego. Liczba tych nawiązań rośnie w miarę postępowania z północy na południe. Tak oto dochodzi do głosu czynnik geografii językowej, tak bardzo instruktywny przy dogłębnej interpretacji „kaszubskiego problemu”.*

Jeszcze raz polecamy lekturę całości artykułu Hanny Popowskiej–Taborskiej, która swój tekst zamknęła słowami: „*Na zakończenie warto przytoczyć baudouinowskie podstawowe zasady ustalania stopnia pokrewieństwa językowego. Stanowi o nim nie to, w jakim stopniu przedstawiciele poszczególnych języków czy gwar wzajemnie się rozumieją. Nie jest też tu istotna nazwa używana przez daną grupę etniczną. Najistotniejsza jest świadomość przynależności, która często budzi się dopiero pod wpływem określonych warunków historycznych. W tym zaś wypadku: »Terażniejsi politycznie rozbudzeni uświadomieni Kaszubi chcą być Polakami i nimi pozostać i to wystarcza całkowicie. Nikt nie ma prawa ich od Polaków odłączyć i inną im narodowość narzucić«*”.

J.B.